



**Konkurs Języka Polskiego
dla uczniów szkół podstawowych województwa zachodniopomorskiego
w roku szkolnym 2023/2024**

Etap rejonowy

Drogi Uczniu!

Przed przystąpieniem do rozwiązywania testu prosimy, żebyś zapoznał się z poniższymi wskazówkami:

1. zakoduj swoje dane na karcie odpowiedzi zgodnie z poleceniem komisji konkursowej;
2. masz do rozwiązania **40** zadań zamkniętych, za rozwiązanie których możesz otrzymać maksymalnie **40** punktów;
3. do każdego zadania podane są odpowiedzi, z których tylko **jedna** jest poprawna;
4. odpowiedzi udzielaj tylko na załączonej karcie odpowiedzi;
5. jeżeli pomylisz się, błędne oznaczenie otocz kółkiem i zaznacz nową poprawną odpowiedź;
6. jeśli zaznaczysz więcej niż jedną odpowiedź bez wskazania, która jest prawidłowa, to żadna odpowiedź nie będzie uznana;
7. nie używaj ołówka, gumki ani korektora na karcie odpowiedzi;
8. uważnie czytaj wszystkie polecenia;
9. po zakończeniu pracy sprawdź, czy udzieliłeś wszystkich odpowiedzi;
10. na rozwiązanie zadań masz **90 minut**.

Powodzenia!

Zadania od 1. do 14. do tekstu Henryka Sienkiewicza *Legenda żeglarska*

Henryk Sienkiewicz

LEGENDA ŻEGLARSKA

Był okręt, który zwał się „Purpura”, tak wielki i silny, że się nie bał wichrów ani bałwanów, choćby najstraszniejszych.

I płynął ciągle z rozpiętymi żaglami, wspinał się na spiętrzone wały¹, kruszył potężną piersią podwodne haki, na których rozbijały się inne statki – i płynął w dal, z żaglami w słońcu, tak szybko, że aż piana warczała mu po bokach, a za nim ciągnęła się szeroka i długa droga świetlista.

– To pyszny statek! – mówili żeglarze z innych okrętów. – Rzekłbyś: lewiatan² fale porze!³

A czasem pytali załogę „Purpury”:

– Hej, ludzie! Dokąd jedziecie?

– Dokąd wiatr żenie!⁴ – odpowiadali majtkowie.

– Ostrożnie! Tam wiry i skały!

W odpowiedzi na przestrożę wiatr tylko odnosił słowa pieśni, tak szumnej jak burza sama:

Wesoło płynimy, wesoło!

Szczęśliwe było życie załogi na tym statku. Majtkowie, zaufani w jego wielkość i dzielność, drwili z niebezpieczeństw. Sroga panowała karność na innych okrętach, ale na „Purpurze” każdy robił, co chciał.

Życie tam było ustawicznym świętem. Szczęśliwie przebyte burze i pokruszone skały zwiększyły jeszcze zaufanie. – Nie ma – mówiono – takich raf ni takich burz, które by „Purpurę” rozbić mogły. Niech huragan przewraca morze – „Purpura” popłynie dalej.

I „Purpura” płynęła istotnie, dumna, wspaniała. Przechodziły lata całe – a ona nie tylko sama zdawała się być niezłomną, ale ratowała jeszcze inne statki i przygarniała rozbitków⁵ na swój pokład.

Ślepa wiara w jej siłę zwiększała się z dniem każdym w sercach załogi. Żeglarze zleniwili w szczęściu i zapomnieli sztuki żeglarskiej.

– „Purpura” sama popłynie – mówili.

– Po co pracować, po co baczyć⁶ na statek, pilnować steru, masztów, żagli, lin? Po co żyć w trudzie i pocie czoła, gdy statek, jak bóstwo – nieśmiertelny?

Wesoło płynimy, wesoło!

I płynęli jeszcze długie lata. Aż wreszcie z upływem czasu załoga zniewieściała zupełnie, zaniedbała obowiązków i nikt nie wiedział, że statek począł się psować. Słona woda przeżarła belki, potężne wiązania rozluźniły się, fale poobdzierały burty, maszty popróchniały, a żagle zetliły się⁷ na powietrzu.

Wszelako głosy rozsądku poczęły się podnosić.

– Strzeżcie się! – mówili niektórzy majtkowie.

– Nic to! Płyniemy z falą! — odpowiadała większość marynarzy.

Tymczasem pewnego razu wybuchła taka burza, jakiej dotychczas nie bywało na morzu. Wichry zmieszały ocean z chmurami w jeden piekielny zamęt. Wstały słupy wodne i leciały z hukiem na „Purpurę”, straszne, spienione, wrzące. Dopadłszy statku wbiły go aż na dno morza, potem rzuciły ku chmurom, potem zwały się znów na dno. Pękły zwałtałe wiązania statku i nagle krzyk straszny rozległ się na pokładzie:

– „Purpura” tonie!

I „Purpura” tonęła naprawdę, a załoga, odwykła od trudów i żeglugi, nie wiedziała, jak ją ratować!

Lecz po pierwszej chwili przerażenia wściekłość zawrzała w sercach, bo kochali jednak swój statek ci marynarze.

Więc zerwali się wszyscy i poczęli bić z dział do wichrów i fal spienionych, a potem chwyciwszy, co kto miał pod ręką, poczęli chłostać morze, które chciało zatopić „Purpurę”.

Wspaniała była walka tej rozpaczliwej ludzkiej z tym żywiołem. Lecz fale były silniejsze od żeglarzy. Działa zalane umilkły. Olbrzymie wiry porwały wielu walczących i uniosły w odmęt wodny. Załoga zmniejszała się z każdą chwilą – ale walczyła jeszcze. Zalani, na wpół oślepli, pokryci górą pian, żeglarze walczyli do upadłego.

Chwilami sił im brakło, ale po krótkim spoczynku znów zrywali się do walki.

Na koniec ręce im opadły. Poczuli, że śmierć nadchodzi.

I nastała chwila głuchej rozpaczliwej. I poglądali na się ci żeglarze jak obłąkani.

Wtem te same głosy, które poprzednio ostrzegały już o niebezpieczeństwie, podniosły się znowu, silniejsze, tak silne, że ryk fal nie mógł ich zagłuszyć.

Głosy te mówiły:

– O, zaślepieni! Nie z dział wam bić do burzy, nie fale chłostać, ale statek naprawiać! Zstąpcie na dno. Tam pracujcie. „Purpura” jeszcze nie zginęła!⁸

Na owe słowa drgnęli ci na wpół umarli i rzucili się wszyscy na spód i rozpoczęli pracę od spodu.

I pracowali od rana do nocy, w trudzie i pocie czoła, chcąc dawną bezczynność i zaślepienie wynagrodzić...

Henryk Sienkiewicz, *Legenda żeglarska*. [w: tegoż] *Wybór nowel i opowiadań*. Wrocław 1986.

¹ wały – fale morskie

² lewiatan – mityczny olbrzymi potwór morski; nieprzyjaciel Boga w Biblii

³ porze – pruje, przecina

⁴ żenie – wieje

⁵ przygarniała rozbitków – aluzja do innowierców przybyłych do Polski z powodu wojen religijnych w Europie

⁶ baczyć – pilnować, uważać, troszczyć się

⁷ zetliły się – rozpadły się pod wpływem wilgoci

⁸ „Purpura” jeszcze nie zginęła – parafraza wersu hymnu polskiego, niezauważona przez carską cenzurę

Zadanie 1. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych zdań. Wybierz TAK, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub NIE – jeśli jest fałszywe.

1.	<i>Legenda żeglarska</i> w znaczeniu dosłownym to opowieść o okręcie i o jego załodze.	TAK	NIE
2.	Parafraza pierwszego wersu hymnu polskiego sugeruje, że historia „Purpury” to w istocie opowieść o Polsce i Polakach.	TAK	NIE

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – TAK
- B. Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – NIE
- C. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – TAK
- D. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – NIE

Zadanie 2. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Bezpośrednią przyczyną katastrofalnego położenia „Purpury” było to, że załoga okrętu **nie**

- A. wierzyła w pokonanie żywiołów.
- B. знаła podstaw morskiej nawigacji.
- C. troszczyła się o stan techniczny okrętu.
- D. była przygotowana na ekstremalne sytuacje.
- E. pamiętała już zasad sztuki żeglarskiej.

Zadanie 3. (0–1)

Dokończ zdanie i wskaż **falszywe** stwierdzenie charakteryzujące załogę „Purpury”.
Wybierz odpowiedź spośród podanych.

Ludzie tworzący załogę legendarnej „Purpury”

- A. ignorują ostrzeżenia o niebezpieczeństwach.
- B. są gromadą wolnych żeglarzy bez kapitana i sternika.
- C. lekceważą dyscyplinę obowiązującą na innych okrętach.
- D. naiwnie wierzą w możliwości okrętu i własne bezpieczeństwo.
- E. zjednoczeni w obliczu zagrożenia podejmują racjonalne działania.
- F. nie czują się osobiście odpowiedzialni za zaniedbanie konserwacji okrętu.

Zadanie 4. (0–1)

Dokończ zdanie. Wybierz właściwą odpowiedź A.–C.

W końcowej fazie walki z żywiołami załoga „Purpury” doświadczała ambiwalencji uczuć pomiędzy _____

A.	przerażeniem i wściekłością.
B.	strachem i determinacją.
C.	rozpaczą i rezygnacją.

Zadanie 5. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Wielokropek umieszczony na końcu tekstu sugeruje, że

- A. wysiłek załogi poszedł całkowicie na marne i okręt zatonął.
- B. załoga dopiero zaczęła pracę, więc los okrętu nie był przesądzony.
- C. żeglarzom udało się naprawić uszkodzenia, więc okręt nie zatonął.
- D. załoga nie miała dostatecznej wiedzy o skutnictwie i okręt poszedł na dno.

Zadanie 6. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Historia „Purpury” i jej załogi jest alegorią, ponieważ

- A. poza znaczeniem dosłownym ma stały umowny sens przenośny.
- B. oprócz jednego znaczenia dosłownego ma wiele znaczeń ukrytych.
- C. jest opowieścią o wzniosłych i ważnych wydarzeniach historycznych.
- D. zjawiskom przyrodniczym nadano cechy charakterystyczne dla istot żywych.

Zadanie 7. (0–1)

Dokończ zdanie i wskaż **falszywe** stwierdzenie dotyczące problematyki utworu Henryka Sienkiewicza. Wybierz odpowiedź spośród podanych.

Legenda żeglarska to

- A. utwór o charakterze perswazyjnym, który ma przekonać odbiorców do przyjęcia określonych postaw i sposobów postępowania.
- B. opowieść o legendarnym okręcie widmo, którego zdemoralizowana załoga skazana jest na wieczną tułaczkę.
- C. nawoływanie tych, dla których ważny jest los ojczyzny, do wspólnej żmudnej pracy nad poprawą kondycji państwa i losu jego obywateli.
- D. opowieść o romantycznych zmaganiach z losem ludzi, którzy zbyt długo wierzyli we własne bezpieczeństwo i szczęście.
- E. trafna, ale gorzka charakterystyka szlachty, która swą lekkomyślną postawą doprowadziła do upadku państwa i utraty niepodległości.

Zadanie 8. (0–1)

Przyporządkuj poszczególnym środkom stylistycznym użytym w teście ich właściwe nazwy. Wskaż poprawne przyporządkowanie.

1.	<i>statek, jak bóstwo – nieśmiertelny</i>
2.	<i>Nic to! płyniemy z falą!</i>
3.	<i>za nim ciągnęła się szeroka i długa droga świetlista</i>
4.	<i>Piana warczała mu po bokach...</i>

a.	wykrzyknienie
b.	ożywienie
c.	porównanie
d.	metafora

Wybierz odpowiednią odpowiedź spośród podanych.

- A. 1a, 2c, 3b, 4d
- B. 1b, 2a, 3d, 4c
- C. 1c, 2a, 3b, 4a
- D. 1d, 2c, 3a, 4b
- E. 1c, 2a, 3d, 4b

Zadanie 9. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Pierwsze zdanie pozwala wnioskować, że Henryk Sienkiewicz nie przypadkiem nazwał okręt „Purpurą”, ponieważ ten kolor jest symbolem

- A. gotowości przelania własnej krwi za wiarę.
- B. cierpienia świętych i męczenników.
- C. mądrości, duchowości i boskości.
- D. władzy, potęgi i królewskiego majestatu.

Zadanie 10. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Pytania retoryczne w przytoczonym fragmencie utworu

Po co pracować, po co baczyć na statek, pilnować steru, masztów, żagli, lin? Po co żyć w trudzie i pocie czoła, gdy statek, jak bóstwo – nieśmiertelny?

- A. służą pośredniej charakterystyce załogi.
- B. mają podtrzymać uwagę czytelnika.
- C. prowokują do refleksji filozoficznej.
- D. angażują czytelnika emocjonalnie.
- E. zachęcają czytelnika do dialogu.

Zadanie 11. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Fragment utworu, w którym inni żeglarze zwracają się do załogi „Purpury słowami *O, zaślepieni! Nie z dział wam bić do burzy, nie fale chłostać, ale statek naprawiać! Zstąpcie na dno. Tam pracujcie. „Purpura” jeszcze nie zginęła!* ma charakter

- A. ostrzeżenia.
- B. odezwy.
- C. epilogu.
- D. apelu.
- E. rozkazu.

Zadanie 12. (0–1)

Przeczytaj podane zdanie, a następnie wybierz poprawne uzupełnienie luk.

Wypowiedzenie *Czy mamy do czynienia z opowieścią o potężnym okręcie, czy z opowieścią o ludziach tworzących załogę tego statku* jest **a/b** _____, ponieważ zawiera **c/d** _____

- | | |
|-------------|---|
| a. tezę | c. przypuszczenie, które wymaga weryfikacji i uzasadnienia. |
| b. hipotezę | d. założenie, którego prawdziwość należy udowodnić. |

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. a, c
- B. a, d
- C. b, c
- D. b, d

Zadanie 13. (0–1)

W którym miejscu trzeba postawić w zdaniu znak interpunkcyjny, aby przekazać jednoznaczną informację, że okręt powinien kontynuować rejs? Wybierz odpowiedź spośród podanych.

W tym [a] miejscu [b] kotwicy rzucać [c] nie można [d] musimy płynąć dalej.

- A. a.
- B. b.
- C. c.
- D. d.

Zadanie 14. (0–1)

Wskaż przymiotnik, który podlega stopniowaniu. Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. Słona woda
- B. Wielki okręt.
- C. Podwodne haki.
- D. Głucha rozpacz.
- E. Olbrzymie wiry.

Zadania od 15. do 24. do tekstu Elizy Orzeszkowej *A...B...C...*

Eliza Orzeszkowa

A...B...C... [Fragment]

Po tym mularzu zeznawali i świadczyli jeszcze: piekarz, stróż domu, jakiś dorożkarz i jakaś wdowa po urzędniku, na koniec i najdłużej ten, kto dokonał odkrycia, że na górnym pięterku domu, którego dolne piętro zajmował szynk, gromadka drobnych dzieci dowiadywała się o tem, że pszczoła ma cztery skrzydełka, sześć nóżek, dwa rożki i żądło, że cztery od dziesięciu sześć, że nie trzeba czynić drugiemu tego, co nam niemiło itd., a dowiadywała się tego, o zgrozo, w języku ojczystym!...

W chwilowej ciszy, która zapanowała, gdy umilkł głos ostatniego z zeznających, wzrok Joanny powoli spłynął z góry ku tłumowi, napełniającemu połowę sali. Wszyscy siedzieli na ławach, pilnie i w milczeniu śledząc bieg sprawy. Nad pstrą i nieruchomą w tej chwili masą wzbijał się jeden człowiek, który nie siedział, ale stał. Ażeby móc lepiej wszystko widzieć, stał on za wszystkimi ławami, na jakimś małym podniesieniu, tak plecami do ściany przyciśnięty, jakby mu one do niej przyrosły. Oczy Joanny przyrosły do jego twarzy i napełniły się wyrazem przerażenia.

Był to jej brat, ale jakże inaczej wyglądał, niż zwykle! Suche ramiona w wytartych rękawach skrzyżował i mocno do piersi przyciskał; na papierowo białe jego policzki wystąpiły czerwone plamy i wzbijały się aż pod brzegi ciemnych okularów. Oddychał prędko i usta miał nieco rozwarłe. Z wytężoną uwagą słuchał krótkiego, lecz energicznego oskarżenia, które wygłosił prokurator, i splątanej jakoś obrony adwokata. Potem przewodniczący sądowi zwrócił się do Joanny, oznajmiając, że ma prawo wyrzec w tych rozprawach ostatnie słowo, i zapytując, co by na swoją obronę powiedzieć mogła i chciała?

Nad wysoką, ciężką poręczą ławy oskarżonych podniosła się szczupła, jasnowłosa, czarno ubrana dziewczyna. Powieki miała spuszczone, postawę spokojną i głos trochę drżący.

– Uczyłam dzieci, myślałam, że czynię dobrze...

Tu na mgnienie oka w twarzy jej zaszła uderzająca zmiana. Jakby zawrzały w niej gwałtowne jakieś uczucia, podniosła czoło, oczy jej błysnęły, usta drgnęły i, poprawiając ostatnie swe zdanie, głośno, wyraźnie rzekła:

– I teraz myślę, że dobrze czyniałam.

Bezwarunkowo była winna. Rzecz dziwna jednak, dlaczego przewodniczący nie powstał zaraz dla udania się z towarzyszami do komnaty narad i przez kilka minut siedział z podniesioną trochę głową i, jak w tęczę, wpatrywał się w obwinioną – z jakim wyrazem oczu – tego, z powodu oddalenia, nikt z tłumu dostrzec nie mógł. Patrzyli też na nią i jego towarzysze, z których jednemu brwi zsunęły się mocno. Trwało to bardzo krótko, minutę, poczem wstali i odeszli. Nie wracali długo. Sprawa była prosta i jasna. Dlaczego narada trwała tak długo?

Tubalnym głosem woźny oznajmił, że sąd do sali posiedzeń powraca. Ze szmerem szumiących drzew wszyscy powstałi. Za stołem, zasłanym suknem, przewodniczący stanął

pospołu z towarzyszami swymi i zaczął czytać wyrok. Zauważono, że czytał nieco cichszym głosem, niż ten, w którym wprzód przemawiał. Joanna Lipska skazana została na dwieście rubli kary pieniężnej, a w razie niewypłacalności – na trzy miesiące więzienia.

Posiedzenie sądowe zamknięte; publiczność odpływa z sali. Tu i ówdzie prawnicy pomiędzy sobą szepczą, że dziewczyna ta jest szczęśliwa, bo małym jeszcze kosztem przestępstwo swe okupi...

Jednak małość i wielkość są pojęciami nadzwyczaj względnymi.

Eliza Orzeszkowa, *A...B...C...* Kraków 2017.

Zadanie 15. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych zdań. Wybierz TAK, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub NIE – jeśli jest fałszywe.

1.	Joanna Lipska i jej brat byli jedynymi przedstawicielami inteligencji w kamienicy, w której mieszkali.	TAK	NIE
2.	Ojciec Joanny i Mieczysława Lipskich został zwolniony z posady nauczyciela ze względu na podeszły wiek i zły stan zdrowia.	TAK	NIE
3.	<i>Wielkie państwo, wielkie miasto</i> i wielki <i>gmach sądowy</i> to alegoryczny obraz niewoli.	TAK	NIE

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – TAK, zdanie 3. – TAK
- B. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – NIE, zdanie 3. – NIE
- C. Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – NIE, zdanie 3. – TAK
- D. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – TAK, zdanie 3. – NIE

Zadanie 16. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Joanna Lipska zdecydowała się zacząć uczyć dzieci przede wszystkim, dlatego że

- A. dostała taką propozycję od właścicielki magła.
- B. była filantropką pragnącą pomagać ubogim.
- C. znudziło jej się wykonywanie prac domowych.
- D. zmusiła ją do tego trudna sytuacja finansowa.
- E. czuła się przygotowana do pracy pedagogicznej.

Zadanie 17. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Bohaterka utworu przygotowywała Kostkowi do kaligrafowania specjalnie wybrane sentencje, takie jak *Nie czyni drugiemu, co tobie niemiło...* *Choć ubogo, ale chędogo...* *Pieczone gołąbki nie wpadają same do gąbki*, ponieważ chłopiec

- A. chętnie pomagał jej w codziennych pracach.
- B. okazał się szczególnym wielbicielem kaligrafii.
- C. wymagał kształtowania odpowiednich zachowań.
- D. uczył się w ten sposób cierpliwości i wytrwałości.

Zadanie 18. (0–1)

Przeczytaj podane zdanie, a następnie wybierz poprawne uzupełnienie luk.

Chociaż w utworze akcja toczy się *W jednym z większych miast wielkiego państwa*, czytelnik nie ma wątpliwości, że zdarzenia rozgrywają się w zaborze **a/b/c** _____, bo świadczy o tym **d/e** _____

- a. austriackim
- b. pruskim
- c. rosyjskim
- d. nazewnictwo urzędowe i sądowe.
- e. nazwa waluty znajdującej się w obiegu.

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. a, d
- B. a, e
- C. b, d
- D. b, e
- E. c, d
- F. c, e

Zadanie 19. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych zdań. Wybierz TAK, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub NIE – jeśli jest fałszywe.

1.	Z zeznań ostatniego świadka wynika, że winą Joanny nie tyle było nauczanie dzieci odwiedzających jej dom, ale to, że uczyła je po polsku.	TAK	NIE
2.	W sądzie Joanna Lipska, podobnie jak świadkowie zeznający w procesie, tłumaczy swoje postępowanie nieznajomością prawa.	TAK	NIE
3.	Joanna Lipska realizuje jeden z postulatów epoki popowstaniowej – krzewienie oświaty tam, gdzie wcześniej ona nie docierała.	TAK	NIE

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – NIE, zdanie 3. – TAK
- B. Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – NIE, zdanie 3. – NIE
- C. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – NIE, zdanie 3. – TAK
- D. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – TAK, zdanie 3. – TAK

Zadanie 20. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Wypowiedź Joanny Lipskiej w sądowym ostatnim słowie i jej dalsze czyny świadczą o tym, że decyzja o nauczaniu dzieci okazała się w życiu bohaterki przełomowa, ponieważ

- A. zaprowadziła dziewczynę przed oblicze sądu.
- B. znacząco poprawiła sytuację materialną rodzeństwa.
- C. pozwoliła jej odnaleźć radość i sens w pracy dla innych.
- D. pozbawiła ją nadziei na odwzajemnioną miłość lekarza.

Zadanie 21. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

A... B... C... wybrzmiewające w zakończeniu utworu na poddaszu Lipskich można odczytać symbolicznie jako

- A. desperacką próbę poprawy sytuacji finansowej.
- B. początek edukacji dzieci miejskiej biedoty.
- C. akt buntu przeciwko surowemu wyrokowi.
- D. świadomy udział w akcji konspiracyjnej.
- E. rozwój aktywności zawodowej Joanny.
- F. pochwałę sumiennej pracy.

Zadanie 22 (0–1)

Przeczytaj podane zdanie, a następnie wybierz poprawne uzupełnienie luk.

W wypowiedzeniu *Trwało to bardzo krótko, minutę, poczem wstali i odeszli*. wyróżniono wyraz, który we współczesnej polszczyźnie jest **a/b/c** _____ i można go zastąpić słowem **d/e** _____

- a. kolokwializmem
- b. neologizmem
- c. archaizmem
- d. natychmiast.
- e. następnie.

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. a, d
- B. a, e
- C. b, d
- D. b, e
- E. c, d
- F. c, e

Zadanie 23. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych zdań. Wybierz TAK, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub NIE – jeśli jest fałszywe.

1.	Wyraz <i>donosiciel</i> jest wyrazem pochodnym od słowa <i>donos</i> .	TAK	NIE
2.	Zwrot <i>ten, kto dokonał odkrycia</i> jest eufemizmem zastępującym wyraz <i>donosiciel</i> .	TAK	NIE

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – TAK
- B. Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – NIE
- C. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – TAK
- D. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – NIE

Zadanie 24. (0–1)

Wskaż wypowiedzenie, które zawiera imiesłowowy równoważnik zdania. Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. *Oczy Joanny przyrosły do jego twarzy i napęliły się wyrazem przerażenia.*
- B. *Wszyscy siedzieli na ławach, pilnie i w milczeniu śledząc bieg sprawy.*
- C. *Tubalnym głosem woźny oznajmił, że sąd do sali posiedzeń powraca.*
- D. *Trwało to bardzo krótko, minutę, poczem wstali i odeszli.*
- E. *Był to jej brat, ale jakże inaczej wyglądał, niż zwykle!*
- F. *Ze szmerem szumiących drzew wszyscy powstałi.*

Zadania od 25. do 34. do tekstu Stefana Żeromskiego *Silaczka*

Stefan Żeromski

SILACZKA [Fragmenty]

Wiadomą jest rzeczą, że człowiek kultury, wyrzucony przez pęd odśrodkowy niedostatku z ogniska życia umysłowego do Klwowa, Kurozwęk lub – jak doktor Obarecki – do Obrzydłówka, podlega z upływem czasu, wskutek dżdżów jesiennych, braku środków komunikacji i absolutnej niemożności mówienia w ciągu sezonów całych – stopniowemu przeistaczaniu się w twór mięsożerno-roślinożerny, wchłaniający nadmierną ilość butelek piwa i poddany atakom nudy, osłabiającej aż do takiego stanu, jaki graniczy z usposobieniem poprzedzającym wymioty. Zwyczajną nudę małomiasteczkową połyka się bezwiednie, jak bezwiednie zając połyka jajka tasiemca rozproszone na trawie przez psy. Od chwili zagnieżdżenia się w organizmie bąblowca¹: „Najzupełniej mi jest wszystko jedno” – zaczyna się właściwie proces umierania. [...]

Doktor Obarecki przybył do Obrzydłówka przed sześcioma laty, zaraz po ukończeniu studiów, z umysłem rozwidnionym zorzą niewielu wprawdzie, ale nadzwyczajnie pożytecznych myśli, tudzież z kilkoma rublami w kieszeni. Mówiono podówczas bez przerwy o konieczności osiedlania się w lasach i Obrzydłówkach. Posłuchał apostołów. Był śmiały, młody, szlachetny i energiczny. W pierwszym zaraz po osiedleniu się miesiącu wydał niebacznie wojnę aptekarzowi i felczerom miejscowym, uzdrawiającym za pomocą środków wkraczających w dziedzinę misteryj. Aptekarz obrzydłowski „eksploatując sytuację” (do najbliższej aptekę przez cywilizację obdarzonej miejscowości było mil pięć) – nakładał haracz na jednostki pragnące powrócić do zdrowia dzięki jego olejom, balwierze² zaś wybudowali, trzymając się z farmaceutą za ręce, wspaniałe domostwa; w *kacabajach*³ niedźwiadkami podbitych chadzali, zachowując na obliczach wyraz takiej powagi, jak gdyby w każdej chwili żywota prowadzili księdza plebana na procesji Bożego Ciała.

Gdy delikatne i ogniste perswazje, skierowane do farmaceuty, a wypowiedziane patetycznie z rozmaitych „punktów widzenia”, traktowane były jako idylle młodzińcze i skutku żadnego nie odniosły – doktor Obarecki uzbierawszy nieco grosza kupił apteczkę podręczną i zabierał ją ze sobą, jadąc do chorych na wieś. Sam przygotowywał na miejscu lekarstwa, udzielał ich za bezcen, jeżeli nie za darmo, uczył higieny, badał, pracował z fanatyzmem, z uporem, bez snu i odpoczynku. Rzecz prosta, że natychmiast po rozejściu się wieści o apteczkach przenośnych, udzielaniu pomocy za darmo i tym podobnych punktach widzenia – wybito mu wszystkie szyby, jakie istniały w ubogim mieszkaniu. [...]

Rozpuszczono między ludnością miasteczka wieść, jakoby młody doktor obcował z duchami ciemności, oczerniono go w opinii inteligencji okolicznej jako niesłuchanego nieuka, odciągano przemocą chorych zmierzających do jego mieszkania, wyprawiano w majowe wieczory kocie muzyki itp. Młody doktor nie zwracał na to wszystko uwagi, ufając w zwycięstwo prawdy.

Zwycięstwo prawdy nie nastąpiło. Nie wiadomo dlaczego... Już po upływie roku doktor poczuł, że jego energia staje się z wolna „dziedzictwem robaków”.

Zetknięcie bliskie z ciemną masą ludu rozczarowało go nad wyraz: jego prośby, namowy, istne prelekcje z zakresu higieny upadały jak ziarna na opokę. Robił, co tylko mógł – na próżno! Szczerze mówiąc – trudno nawet wymagać, aby człowiek niemający butów na zimę, wygrzebujący w marcu z cudzych pól zgniłe, zeszłoroczne kartofle w celu czynienia sobie z nich podpłomyków, mielący na przednówku korę olszową na mąkę, aby tej domieszać do zbyt szczupłej miary mąki żytniej, gotujący kaszę z niedojrzałego ziarna, nabranego o świcie „sposobem kradzionym” – mógł zreformować w sensie dodatnim zaniedbane zdrowie swoje pod wpływem choćby najzrozumialej wyłożonych praw zdrowotności.

Nieznacznie doktorowi zaczęło być „wszystko jedno”... Jedzą zgniłe kartofle – cóż począć – niechaj jedzą, jeżeli im smakują. Mogą nawet jadać surowe – to trudno... [...]

Pewnego pięknego poranku doktor skonstatował⁴, że ów płomyczek nad jego głową, z którym tu przyszedł i którym chciał rozwidnić drożynę swoją – zgasł. Zgasł sam przez się: wypalił się. Wówczas apteczka podręczna została na klucz do szafy zamknięta i doktor sam jedynie z niej korzystał.

Co za męczarnia jednak dać się pokonać farmaceucie i balwierzom, ustać i zakończyć wojny obrzydłowskie zamknięciem apteczki do szafy.

Zwycięzcami mają prawo się okrzyknąć i zbierać łupy, lecz nie oni go pokonali: sam się pokonał. Zadusił proste i wysokie myśli i uczynki może dlatego, że się w jadło zbyt mocno wdawać zaczął – dość, że zadusił.

[...] Lata upływały. Zarządzono z inicjatywy księdza plebana zgodę między aptekarzem a doktorem, gdy skonstatowano dodatnie zjawisko „ochłonięcia” tego ostatniego. Antagoniści zaczęli odtąd wspólnie *orać* w wincie⁵, choć doktor z obrzydzeniem zawsze patrzył na farmaceutę. Stopniowo i obrzydzenie nieco się zmniejszyło. Zaczął chodzić z wizytą do aptekarza i emablować⁶ jego żonę. [...]

Do czynów bohaterskich w zakresie demokratyzacji w Obrzydłówniku pojąć, choćby w imię znośniejszego przepędzania czasu, nie był już zdolnym. Za żadną cenę nie byłby składał wizyt rzeźnikom, jak to zamierzał swojego czasu, jeżeli mógł rozmawiać, to jedynie z ludźmi będącymi w jakiej takiej kulturze.

Wówczas to nie tylko już energia uległa zniszczeniu – znikło i poszanowanie dla wszelkiej myśli szerszej. Z wielkich widnokręgów, ledwie dających się zmierzyć rozmarzonymi oczyma, został widnokrąg tak dalece mały, że można go było zakreślić końcem modnego kamaszka. Na rozbrzmiewające po artykułach szukanie „prawdy jasnego promienia i nowych, nieodkrytych dróg” zapatrywał się w początkach umierania z goryczą, żalem, zawiścią, następnie – z ostrożnością człowieka mającego pewien zasób doświadczenia, później z niedowierzaniem, wkrótce potem z półuśmiechem, potem ze zdecydowanym lekceważeniem, a koniec końców nie zapatrywał się wcale, ponieważ było mu najzupełniej wszystko jedno. Leczył według wskazówek rutyny, praktykę jaką taką wyrobić sobie zdołał, przywykł jakoś do Obrzydłównika, do samotności, do nudy nawet, do prosiąt pieczonych, i nie kwapił się bynajmniej do ogniska życia umysłowego.

Zasadą, do której, niby do wspólnego mianownika, sprowadziły się czyny i myśli doktora Obareckiego, stała się ta: – dawajcie pieniądze i wynoście się...

Stefan Żeromski, *Silaczka*. Warszawa 1979.

¹ **bąblowiec** – pasożyt, gatunek tasiemca, żyjący w jelitach

² **balwierz** – cyrulik; zajmował się goleniem, rwaniem zębów, czyszczeniem uszu i puszczeniem krwi

³ **kacabajka** – szuba; ciepły watowany kaftan męski lub damski

⁴ **skonstatować** – stwierdzić istnienie jakiegoś faktu

⁵ **wint** – dawna gra karciana

⁶ **emablować** – otaczać szczególnymi względami, zabawiać, nadszkakiwać.

Zadanie 25. (0–1)

Oceń prawdziwość poniższych zdań. Wybierz TAK, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub NIE – jeśli jest fałszywe.

1.	Głównym tematem utworu jest wierność wyznawanym ideałom i wynikające z niej różne postawy ludzkie w konfrontacji z realiami życia.	TAK	NIE
2.	Główną bohaterką utworu jest Stanisława Bozowska, która marzyła o tym, by stać się jednostką społecznie użyteczną i dlatego udała się na wieś uczyć dzieci.	TAK	NIE

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – TAK
- B. Zdanie 1. – TAK, zdanie 2. – NIE
- C. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – NIE
- D. Zdanie 1. – NIE, zdanie 2. – TAK

Zadanie 26. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Wypowiedź narratora *Mówiono podówczas [...] o konieczności osiedlania się w lasach i Obrzydłówkach* świadczy o tym, że nazwa ta stała się symbolem niemocy i konserwatyzmu przede wszystkim z powodu

- A. miernoty moralnej i ciasnoty umysłowej miejscowych elit.
- B. komunikacyjnego oddalenia od innych miejscowości.
- C. brzydoty krajobrazu otaczającego miasteczko.
- D. powszechnie panującej wokół biedy.
- E. monotonii życia towarzyskiego.

Zadanie 27. (0–1)

Dokończ zdanie i oceń poprawność odpowiedzi zamieszczonych w tabeli.

Bohaterowie – Paweł Obarecki i Stanisława Bozowska – ponieśli klęskę w swoich społecznikowskich działaniach, przede wszystkim dlatego, że

1.	oboju zabrakło hartu ducha i konsekwencji w działaniu.
2.	oboje nie mieli pieniędzy, by zmienić warunki egzystencji biedoty.
3.	oboje nie rozumieli położenia ludzi walczących o fizyczne przetrwanie.
4.	oboje działali samotnie, bo nie pozyskali wsparcia dla swoich idei.
5.	oboje ulegli presji konserwatywnego otoczenia, w którym żyli.

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. Odpowiedź 1. jest prawdziwa, pozostałe są fałszywe.
- B. Odpowiedzi 2. i 3. są fałszywe, a pozostałe – prawdziwe.
- C. Odpowiedzi 2. i 4. są prawdziwe, a pozostałe – fałszywe.
- D. Odpowiedzi 3. i 5. są fałszywe, a pozostałe – prawdziwe.

Zadanie 28. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Wypowiedź narratora *lecz nie oni go pokonali: sam się pokonał. Zadusił proste i wysokie myśli i uczynki może dlatego, że się w jadło zbyt mocno wdawać zaczął* – dość, że zadusił pozwala wysnuć wniosek, że doktor Obarecki stał się

- A. oportunistą, a więc człowiekiem bez zasad, przystosowującym się do okoliczności dla doraźnych osobistych korzyści.
- B. altruistą gotowym do bezinteresownego i ofiarnego działania dla dobra ludzi wymagających pomocy.
- C. konformistą, który bezkrytycznie podporządkował się normom, wartościom i poglądom obrzydliwych elit.
- D. egoistą kierującym się własnym dobrem i interesem, nie zwracającym zbytnej uwagi na potrzeby i oczekiwania innych.

Zadanie 29. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Charakteryzując w 1. akapicie Pawła Obareckiego jako ofiarę bąblowca i *twór mięsożerno-roślinozerny, wchłaniający nadmierną ilość butelek piwa i poddany atakom nudy, osłabiającej aż do takiego stanu, jaki graniczy z usposobieniem poprzedzającym wymioty*, narrator wyraża się o nim

- A. z pogardą.
- B. lekceważąco.
- C. ze współczuciem.
- D. obiektywnie.
- E. z ironią.

Zadanie 30. (0–1)

Jakie czynniki zdecydowały o różnych losach życiowych doktora Obareckiego i Stanisławy Bozowskiej? Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. Wyznawane idee.
- B. Sytuacja materialna.
- C. Życie w osamotnieniu.
- D. Różnice w charakterze.
- E. Odcięcie od życia kulturalnego.

Zadanie 31. (0–1)

Dokończ zdanie i wskaż falszywe stwierdzenie charakteryzujące nowelę Stefana Żeromskiego. Wybierz odpowiedź spośród podanych.

Silaczka Stefana Żeromskiego zawiera typowe cechy noweli, ponieważ

- A. zawiera ekspozycję wprowadzającą czytelników w akcję utworu.
- B. historia dotyczy dwóch bohaterów o odmiennych postawach życiowych.
- C. problematyka skupia się wokół przedmiotu o znaczeniu symbolicznym.
- D. skoncentrowana akcja rozwija się w kierunku punktu kulminacyjnego.
- E. kończy się epilogiem będącym ironiczną puentą przedstawionej historii.

Zadanie 32. (0–1)

Dokończ zdanie i oceń poprawność odpowiedzi zamieszczonych w tabeli.

W utworze Stefana Żeromskiego narrator

1.	snuje opowieść w trzeciej osobie i jest wszechwiedzący.
2.	zna uczucia i stany wewnętrzne bohatera.
3.	przedstawia wydarzenia tak, jakby opowiadał je sam bohater.
4.	charakteryzuje bohaterów bezpośrednio lub posługuje się ironią.
5.	nie kryje się ze swoimi ocenami i poglądami.
6.	skondensowaną akcję koncentruje wokół tytułowego bohatera.

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. Odpowiedź 1. jest prawdziwa, a pozostałe są fałszywe.
- B. Odpowiedzi 2. i 3. są prawdziwe, a pozostałe – fałszywe.
- C. Odpowiedzi 4. i 5. są fałszywe, a pozostałe – prawdziwe.
- D. Odpowiedzi 3. i 6. są fałszywe, a pozostałe – prawdziwe.

Zadanie 33. (0–1)

Przeczytaj podane zdanie, a następnie wybierz poprawne uzupełnienie luki. Wybierz odpowiedź spośród podanych.

W przytoczonym wypowiedzeniu *Rozpuszczono między ludnością miasteczka wieść, jakoby młody doktor obcował z duchami ciemności, oczerniono go w opinii inteligencji okolicznej jako niesłychanego nieuka, odciągano przemocą chorych zmierzających do jego mieszkania, wyprawiano w majowe wieczory kocie muzyki wyróżniono czasowniki w formie a/b _____, których narrator użył celowo, aby c/d _____*

- a. bezosobowej
- b. osobowej
- c. pokreślić niechęć wszystkich mieszkańców do lekarza.
- d. celowo ukryć bezpośrednich sprawców tych czynów.

Wybierz odpowiedź spośród podanych.

- A. a, c
- B. a, d
- C. b, c
- D. b, d

Zadanie 34. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Utwory przytoczone wyżej napisane po upadku powstania styczniowego mają charakter tendencyjny (zawierają określoną tezę), ponieważ ich autorom zależało przede wszystkim na

- A. opowiedzeniu interesujących historii.
- B. opisaniu realiów współczesnego im świata.
- C. pokreśleniu społecznej przydatności literatury.
- D. weryfikacji skuteczność działań społeczników.
- E. zwróceniu uwagi na istotne problemy społeczne.

Zadania od 35. do 40. do tekstu Wisławy Szymborskiej *Słówka*

Wisława Szymborska

SŁÓWKA

– *La Pologne?*¹ *La Pologne?* Tam strasznie zimno, prawda? – spytała mnie i odetchnęła z ulgą. Bo porobiło się tych krajów tyle, że najpewniejszy jest w rozmowie klimat.

– O pani – chcę jej odpowiedzieć – poeci mego kraju piszą w rękawicach. Nie twierdzą, że ich wcale nie zdejmują; jeżeli księżyc przygrzeje, to tak. W strofach złożonych z gromkich pohukiwań, bo tylko to przedziera się przez ryk wichury, śpiewają prosty byt pasterzy fok. Klasycy ryją soplem atramentu na przytupanych zaspach. Reszta, dekadenci², płaczą nad losem gwiazdkami ze śniegu. Kto chce się topić, musi mieć siekierę do zrobienia przerębli. O pani, o moja droga pani.

Tak chcę jej odpowiedzieć. Ale zapomniałam, jak będzie foka po francusku. Nie jestem pewna sopła i przerębli

– *La Pologne? La Pologne?* Tam strasznie zimno, prawda?

– *Pas du tout*³ – odpowiadam lodowato.

Wisława Szymborska, *Słówka*, z tomu *Sól* [w: tejże] *Wiersze wszystkie*. Kraków 2023.

¹ *La Pologne* – [fr. wym. *la Poloń*] Polska

² *dekadent* – człowiek mający pesymistyczne nastawienie do życia i świadomość schyłku

³ *pas du tout* – [fr. wym. *pa di tu*] wcale nie, bynajmniej

Zadanie 35. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Podmiot liryczny przedstawia dwie wersje rozmowy, ale w rzeczywistości uczestniczy tylko w jednej, ponieważ

- A. nie lubi prowadzić banalnych rozmów o pogodzie.
- B. lekceważy swoją rozmówczynię z powodu jej ignorancji.
- C. utrudnia mu prowadzenie rozmowy nieznaną języczka.
- D. spieszy się i rezygnuje z pełniejszej odpowiedzi na pytanie cudzoziemki.
- E. ma ochotę zbyć żartem pytanie, ale pozostaje przy zasadach *savoir vivre*.

Zadanie 36. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Prawdziwej przyczyny braku porozumienia między rozmówczyniami należy szukać w

- A. konwenansach towarzyskich.
- B. pochodzeniu społecznym.
- C. myśleniu stereotypami.
- D. konflikcie pokoleń.

Zadanie 37. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

W opisie Polski podmiot liryczny skoncentrował się na poetach i posłużył się

- A. ironią.
- B. alegorią.
- C. symbolem.
- D. karykaturą.

Zadanie 38. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

W utworze Wisławy Szymborskiej z powodu ograniczonej liczby informacji **najtrudniej** jest określić

- A. nadawcę wypowiedzi.
- B. intencję rozmówcy.
- C. sytuację wypowiedzi.
- D. narodowość rozmówcy.

Zadanie 39. (0–1)

Dokończ poniższe zdanie – wybierz odpowiedź spośród podanych.

Podmiot liryczny udziela innej odpowiedzi swojej francuskiej rozmówcy, niż pierwotnie zamierzał, bo

- A. nie chciał sobie *strzepić języka po próżnicy*.
- B. obawiał się, że może *dostać się na języki*.
- C. kiedy usłyszał pytanie, *zapomniał języka w buzi*.
- D. nie chciał być potem *ciągnięty za język*.

Zadanie 40. (0–1)

Dokończ zdanie i wskaż falszywe stwierdzenie dotyczące utworu *Słówka*. Wybierz odpowiedź spośród podanych.

W wierszu Wisławy Szymborskiej

- A. pojawiają się apostrofy, epitety i metafory.
- B. podmiot liryczny nie ujawnia się bezpośrednio.
- C. pojawiają elementy narracji i dialogu, tworzące scenę.
- D. występuje bohater różny od podmiotu lirycznego.